

Nadzieja długo odwiekana teraz odżywa

Jedną z najtrwalszych rzeczy w historii jest nieustająca żydowska nadzieja. Jest to potwierdzone poprzez natchnienie Biblii, która przedstawia tę nadzieję, mówi o jej długo odwiekanym urzeczywistnieniu i zapewnia nas, że będzie ona trwać, dopóki się nie zrealizuje. W następnych artykułach rozważymy żydowskie proroctwa i typy, które pokazują, że izraelskie marzenia o światowym wpływie, jako szczególnego ludu Bożego będą szybko zrealizowane. Wykażemy także z hebrajskiego Pisma Świętego, dlaczego wypełnienie chwalebnych obietnic, uczynionych Abrahamowi i jego potomstwu, tak długo się odwieka. Jaka jest konieczność tej zwłoki i jakie korzyści z niej wypływają. Na razie zadowolimy się stwierdzeniem, że według Biblii, Palestyna będzie się wspaniale rozwijać z dużą populacją Żydów po roku 1914. Teksty Pisma Świętego wskazują, że nastąpi zebranie Izraela ze wszystkich narodów, ze znacznym bogactwem i ogólną pomyślnością. Nie mamy rozumieć, że to oznacza, że wszyscy Żydzi ze świata pojedą do Palestyny, lub że niektórzy najbardziej pobożni i gorliwi z każdej strony świata tam się zbiorą. W tym czasie nastąpi to, co Biblia określa „Uciskiem Jakóba”, w połączeniu ze światowym uciskiem finansowym, religijnym, politycznym i społecznym, doprowadzającym do anarchii, a później do wywyższenia Izraela jako ziemskiego przedstawiciela duchowego Królestwa Mesjasza.

Tutaj nie propagujemy, lecz ogłaszamy tylko jedynie naszą interpretację proroctw, którą przedstawiamy opinii publicznej przez 34 lata. W 1874 roku socjalizm ledwo się narodził, a o syjonizmie jeszcze nie śniono, aż stało się to w 20 lat później. Teraz socjalizm jest wielką groźbą dla wszystkich rządów cywilizowanego świata, włączając w to Japonię, a syjonizm posuwa się do przodu wielkimi krokami.

Według Boskiego zarządzenia, drzwi do Palestyny jako ojczyzny były zamknięte dla Żydów przez zeszłe 16 stuleci. W ciągu tego okresu Żydzi zaczęli szczególnie pragnąć swojej ojczyzny. Ruch syjonistyczny jest ich wołaniem do niebios, jeden do drugiego i do świata. Zamknięcie drzwi do Palestyny, niewątpliwie, spowodowało, że Żydzi jeszcze bardziej pragnęli do niej powrócić. Zakaz ten nie został zniesiony, dopóki pokojowa rewolucja w Turcji nie postawiła u władzy bardziej umiarkowanych ludzi, którzy odwołali zakaz i pozwolili powrócić Żydom do Palestyny na takich samych warunkach, jak innym narodom.

Sześć miesięcy minęło i nie spełniły się oczekiwania tych, którzy spodziewali się szybkiego napływu do ziemi obiecanej wypędzonego ludu. Kongres Syjonistyczny, który zamknął swoją sesję w Hamburgu, w Niemczech, ostatniego dnia 1909 roku, odkrył sekret zwłoki Żydów korzystania z otwartych drzwi. Wydaje się, że dr Max Nordan, wielki przywódca syjonistów i Prezydent Związku wywierał cały swój wielki wpływ, by powstrzymać Izraelitów od wkraczania do Palestyny, dopóki on nie wymusi decyzji na tureckim rządzie, by uzyskać od niego kartę praw, czyniącą z Palestyny państwo żydowskie. Dr Nordan rozumował w taki sposób, że turecki rząd wielce skorzysta z ustanowienia w Palestynie żydowskiego rządu, uzależnionego od Turcji, autonomicznego, lecz pod tureckim patronatem. Przyznania takiej karty rząd turecki ustawicznie odmawia, potwierdzając jednak, że Żydzi będą mile widziani we wszystkich częściach imperium, włączając w to Palestynę z ogólnymi przywilejami tureckiego obywatela. Co więcej, przypomnieli oni Żydom, że Turcja jest jednym z nielicznych narodów, które nigdy nie prześladowały dzieci Abrahama.

DŁUGO TŁUMIONYCH NADZIEI NIE DA SIĘ POWSTRZYMAĆ

W pewnym okresie czasu obawiano się, że Kongres Syjonistyczny zamknięty w Hamburgu, będzie znakiem wyłomu w towarzystwie, ponieważ dr Nordan, jego prezydent, z wieloma wpływowymi członkami, nalegał, by Ruch Syjonistyczny powstrzymał się, dopóki jego żądania autonomicznego rządu dla Palestyny nie zostaną spełnione. Masy syjonistów były niespokojne i nalegały, by szybko wkroczyć przez otwarte drzwi, pozostawiając rezultaty Boskiej opatrności. Myśleli oni w taki sposób, że Bóg, który obiecał ponowne zebranie Izraela i który otworzył drogę, jest zupełnie zdolny w swoim własnym czasie wypełnić inne warunki wielkiej obietnicy uczynionej Abrahamowi – że jego nasienie, jego potomstwo będzie jeszcze błogosławić narody ziemi. Doszło do gwałtownych sporów na Kongresie i pomimo miłości i szacunku, którym cieszył się Prezydent Towarzystwa i pomimo potężnego wpływu innych przywódców, Kongres z miłymi preambułami, rezolucjami o szacunku dla swoich wodzów, uchwalił rezolucję nakazującą stopniowe przeniesienie interesów Syjonistów do Palestyny. W ten sposób przyszłe centrum syjonizmu zostało określone, że ma być w Ziemi Świętej. Fundusze, które były zbierane dla celów bankowych, itd. miały być skoncentrowane tam.

Świadkowie obecni na ostatnim Syjonistycznym Kongresie mówią o żarliwości, jaką okazali delegaci reprezentujący Izraelitów ze wszystkich stron świata. Jest rzeczą niezwykłą, że nieliczni bogaci Żydzi użyczyli albo swojego wpływu, albo pieniędzy, by rozwinąć patriotyczne wysiłki swoich biedniejszych braci, z których niektórzy ogromnie pragną ojczyzny. Ponieważ teksty Pisma Świętego wskazują na zgromadzenie w Izraelu bogactwa, przeto nie mamy wątpliwości, że w ciągu następnych kilku lat okoliczności zostaną tak ukształtowane, w sposób opatrnościowy, że bogaci Żydzi, jak i biedniejsi zgromadzą się tam. W międzyczasie, w pełnej zgodzie z prorocत्वami, klimat Palestyny wielce się poprawia na skutek większych opadów deszczu. Żyd zwany Aaronsonem odkrył nowy rodzaj pszenicy, podobny do naszego, lecz szczególnie przystosowany do gleby i klimatu Palestyny.

Równocześnie tureckie źródła informują, że rząd turecki zlecił sir Williamowi Wileox z Królewskiego Towarzystwa Geograficznego Wielkiej Brytanii, Głównemu Inżynierowi Delt Tygrysu i Eufratu, by przystąpił do zagospodarowania w Mezopotamii dolin Tygrysu i Eufratu. Prawdopodobnie, jest to miejsce ogrodu Eden, kolebki rasy i ojczyzny Abrahama, zanim się przeniósł on do Kanaanu. Szacuje się, że dzieło to może być dokonane w kilku latach. Wpłynie to na wprowadzenie nowoczesnej cywilizacji i bogactwa do tej części świata i bez wątpienia, przyczyni się do odrodzenia Palestyny.

W ten sposób geograficzne centrum ziemi, okolice Jeruzalem odzyskają ważność w oczach świata. Ci, którzy patrzą na tę sprawę poprzez prorocki teleskop, przewidują czas, kiedy prawo wyjdzie z Syjonu (duchowego Izraela na poziomie niebiańskim) a słowo z Jeruzalem, przyszłej stolicy świata pod zarządem tysiącletniego Królestwa. Tam wszystkie narody ziemi będą wysyłać swoich ambasadorów i stamtąd będą brać dla siebie prawo. Na takich, którzy dostosują się do tych zarządzeń spocznie Boskie błogosławieństwo, podnosząc ich stopniowo z grzechu, ignorancji, przesądów do umysłowej, moralnej i fizycznej doskonałości. W ten sposób, według Pisma Świętego, cała ziemia stopniowo stawać się będzie ogrodem Pana - rajem, a te czasy, czyli lata restytucji doprowadzą chętnych i posłusznych z rodzaju ludzkiego z powrotem do pełnej doskonałości umysłowej, moralnej i fizycznej, jaką Bóg zamierzył i której dał przykład w ojcu Adamie. W ten sposób wszystkie skutki nieposłuszeństwa i upadku Adama zostaną zatarte, wymazane poprzez dawno obiecane Królestwo Izraela, Królestwo Boże pod panowaniem Mesjasza i Pośrednika Nowego Przymierza, którego łaskawe warunki będą otwarte dla wszystkich narodów ziemi (Dz. Ap. 3:19-23; Jer. 31:31; Zach. 14:1-6,14-20).

AMBICJA O IMPERIUM ŚWIATOWYM

Każdy wie, że od czasu dni Nabuchodonozora, króla Babilonu wiele narodów pielęgnowało w sobie ambicje, że los dał im ich wyższość nad innymi narodami, które powinny poddać się ich władzy dla swych własnych korzyści. To zarozumiałstwo skłoniło Nabuchodonozora do tego, by został pierwszym podbijaczem świata. Cyrus Medyczyk doszedł do wniosku, że on nadawałby się jeszcze bardziej na cesarza świata i ustanowił o zasięgu światowym imperium Medów i Persów. Później to zarozumiałstwo udzieliło się Aleksandrowi Wielkiemu, który podbił świat i dał jego berło Grecji. Następnie cesarze sprawowali władzę i uczynili Rzym cesarzową świata. Z kolei papieże stali się rzeczywistymi władcami na ziemi, pod pretekstem duchowej władzy. Napoleon zakończył papieskie imperium i usiłował przywłaszczyć sobie i Francji zaszczyty panowania nad światem. Biblia wyjaśnia, że poniósł on porażkę nie dlatego, że nie posiadał ku temu zdolności, lecz dlatego, że Bóg wcześniej zarządził, by piątym powszechnym imperium na ziemi było imperium Mesjasza, duchowe i niewidzialne panowanie Chrystusa i świętych wybranych członków kościoła; Jego oblubienicy, działających poprzez cielesnego Izraela, który będzie przywrócony do Boskiej łaski i uczyniony głównym narodem ziemi - przewodem Boskich błogosławieństw.

Nie wszyscy chrześcijańscy badacze Biblii wiedzą o tym, że Żydzi na długie stulecia przed Nabuchodonozorem posiadali tę ideę zostania światowym imperium. Czternaście stuleci wstecz, zanim Nabuchodonozor stał się cesarzem świata, Bóg obiecał tę zaszczytną pozycję Abrahamowi i jego nasieniu, narodowi z jego bioder. Dla zapewnienia Abrahama i wszystkich zainteresowanych później tą obietnicą Bóg uczynił przysięgę tak, by przez dwie niezmiennie rzeczy - Swoje słowo i Swoją przysięgę my i wszyscy inni, będący w zgodzie z Boskim celem, mogli wiedzieć o zapewnieniu, że obietnica, czyli przymierze nie jest warunkowa, że nie zawiedzie, że wypełnienie jej, chociaż długo odwlekane, będzie pewne (Żyd. 6:18).

Zdumiewa nie dający się zniechęcić duch Żyda, który zachował swoją narodowość przez więcej niż trzydzieści stuleci, w

czasie, gdy inne narody w wielu krajach rozkwiatały, przygasały i umierały. Chińczycy w rzeczywistości wykazują wielką wytrwałość, jednak nie mają oni historii, którą można by zaakceptować i która łączyłaby ich w zdecydowany sposób z odległą przyszłością i ze stworzeniem tak, jak to mają jedynie Żydzi. Sekret tej historycznej narodowej wytrwałości jest do odnalezienia w związku pomiędzy Izraelem a Bogiem. Na początku tego związku dominująca nadzieja została zaznaczona przez Boską obietnicę i przysięgę daną Abrahamowi: „W twoim nasieniu będą błogosławione wszystkie narody ziemi”. Myśl błogosławienia świata nie była u Żydów, tak jak u innych narodów, jedynie marzeniem o imperialnej władzy, godności i bogatych dochodach. Ich ambicja oparta na tej obietnicy uczynionej Abrahamowi była taka, że jako naród poświęcony Bogu i akceptowany przez Boga jako jego szczególny lud, będą użyci przez obiecanego Mesjasza jako jego agencja czyli kanał w przyprowadzeniu całego świata pod posłuszeństwo Boskiemu prawu. Będzie to dla nich moralnym jak również fizycznym błogosławieństwem i podniesieniem ze stanu grzechu i śmierci. Ta nadzieja wkrótce zostanie zrealizowana.

Ambicja bycia ludem Bożym, sługami Boga, kanałami błogosławienia reszty rodzaju ludzkiego przywiązała się do żydowskiego umysłu w jego każdym kontakcie z obietnicami Boga, Zakonem, prorocत्वami i z ich wszystkimi doświadczeniami pod Boskimi warunkami, które zostały zaakceptowane jako konieczne pouczenie od Boga, aby wykwalifikować ich do wcześniej nakazanej służby rodzajowi ludzkiemu. W ten sposób ich doświadczenia w drodze do Kanaanu poprzez puszcę zostały zaakceptowane jako lekcje konieczne dla ich rozwoju. Ich doświadczenia w okresie sędziów, chociaż zniechęcające, zostały zaakceptowane jako konieczne pouczenia i przygotowania. Potem przyszła epoka królów w ich historii, kiedy panowanie Saula, Dawida i Salomona zaznaczyło okres postępu w kierunku ich długo planowanej nadziei, zwłaszcza za czasów Salomona czuli oni, że obietnice dane Abrahamowi mają się wypełnić. Pomimo faktu, że Salomon wymagał pracy ludu dla zbudowania swej wielkiej świątyni, i pomimo, że nałożył na nich wysokie podatki dla wewnętrznych ulepszeń, itd., poddawali się temu wszystkiemu z miarą radości, ponieważ mądrość, bogactwa i wielkość tego króla zwracały światową uwagę i wydawały się prowadzić do wspaniałego punktu kulminacyjnego – ich nadziei, ustanowienia nasienia Abrahama, jako głównego narodu na ziemi, z którego stolicy, z Jeruzalem wyjdzie prawo do każdego narodu, ludu, plemienia, języka. W rzeczywistości jest całkiem prawdopodobne, że chwalenie się Izraela Boską obietnicą władzy nad światem rozszerzyło się do innych narodów i obudziło w nich rywalizującą ambicję. Powinno się niemniej zauważyć, że Izrael szukał swego panowania nad światem pod Boskim nadzorem, nie zaś poprzez podbijające armie i ambitnych generałów. Salomon rozszerzył granice swojego królestwa jedynie do linii, które zostały zarysowane przez Boskie zapewnienia. Nie usiłował on podbić świata. Jego królestwo było znane jako królestwo pokoju.

Od śmierci Salomona historia Izraela jest zapisem rozczarowań, odnośnie ich wielkich nadziei dominacji nad światem. Podział narodu na dwie części – Judeę i Izrael i ich późniejsze obalenie przez Syrię i Babilon wstrząsnęły zarozumiałstwem wielu odnośnie Boskiej obietnicy. Także za dni Cyrusa, w harmonii z Boską opatrnością, miliony Izraelitów, którzy poszli wcześniej do niewoli jako osadnicy w innych ziemiach, kiedy otrzymali sposobność powrotu do obiecannej ziemi, woleli zostać tam, gdzie byli. Około 55 tysięcy z wielu milionów miało tak wielką miłość do Boga i tak silną wiarę w obietnicę Abrahamową, że byli gotowi powrócić do ziemi spustoszonej, z której ich ojcowie zostali siłą wyrzuceni. Wierzmy, że dokładnie tak samo jest dzisiaj. Żydzi, którzy zbiorą się do Jeruzalem teraz, według żydowskich prorocत्व, są pobożni, wierni, cały czas pokładają ufanie w obietnicy Abrahamowej. Większość będzie wolała pozostać w symbolicznym Babilonie tak, jak masy za dni Cyrusa wolały pozostać w literalnym Babilonie.

W ciągu 536 lat (od dekretu Cyrusa aż do czasu budowy świątyni Heroda), Izraelici przeszli wiele upokarzających doświadczeń, które zbliżały ich do Pana. Te doświadczenia uczyniły z Żydów szczególny naród – religijny, bardziej moralny niż jakikolwiek inny naród na ziemi. W rzeczywistości naród ten składał się jedynie z czystych w sercu. Ich kapłani stali się w znacznym stopniu wyższymi krytykami i politykami sekty zwanej „Saduceuszami”. Byli to postępowi Żydzi, którzy wierzyli jedynie w obecne życie i wątpili w wypełnienie się Abrahamowej obietnicy – mając niejasną nadzieję, że być może, pewnego dnia Izrael osiągnie wpływowe stanowisko, lecz nie przez Boską ingerencję, lecz przez ludzką mądrość i organizacje polityczne. Z drugiej strony, była w tym czasie pomiędzy Żydami silna partia świętości, zwana Faryzeuszami. Doszli oni do przeciwnej skrajności i powiększyli literę Zakonu do takiego stopnia, że całkowicie zatracili jego prawdziwego ducha i cel. Niemniej jednak, pomiędzy tymi dwoma wielkimi skrajnościami, była mniejszość o sercach będących w harmonii z Panem i Jego obietnicą. Cały czas czekali oni na pociechę Izraela – „prawdziwi Izraelici”, w których nie było fałszu.

NATURALNY IZRAEL - DUCHOWY IZRAEL

W punkcie kulminacyjnym osiągnięcia przez Izrael po raz drugi narodowej ważności i godności jako podporządkowane królestwo pod rzymskim imperium za dni Heroda, właśnie wtedy nastąpiło wielkie wydarzenie, które niewielu z Żydów wtedy zrozumiało i które niewielu rozumie do dziś w sposób biblijny.

Boski zamiar jest błogosławienie narodów, podniesienie ich do doskonałości i harmonii z Bogiem. Nie wiedzieli Żydzi, że ich ofiary za grzech były tylko typami i według Zakonu oko za oko i ząb za ząb oznaczało, że utracone przez Adama życie będzie odkupione spod wyroku śmierci przez Wtórego Adama, tj. Jezusa Chrystusa. Nie wiedzieli oni, że zanim Mesjasz będzie mógł błogosławić świat i wyzwolić go z grzechu i śmierci, musi najpierw złożyć ofiarę z samego siebie, co było przedstawione w różnych typowych ofiarach Zakonu. Dlatego też oczekiwali oni objawienia się Mesjasza w mocy i wielkiej chwale (która teraz ma być wkrótce objawiona) i to przeszkodziło im w przyjęciu go jako pokornej osoby, która oddała siebie na śmierć i ukrzyżowanie, chociaż był on święty, niewinny, nieskalany, oddzielony od grzeszników, antytypowy Paschalny Baranek.

Okres prawie dziewiętnastu stuleci sprawił Żydów w wielkie zakłopotanie. Dostrzegają oni swój stan odrzucenia, są bez proroka, kapłana czy innego znaku Boskiej łaski. Przez wszystkie te stulecia a podlegali prześladowaniu. Gdyby zobaczyli to, co właśnie teraz zamierzamy opowiedzieć, sytuacja byłaby jasna i łatwa do zrozumienia – lecz Bóg nie życzył sobie, aby została ona zrozumiana, dopóki nie nadejdzie właściwy czas. Żydzi dostrzegali nominalne chrześcijaństwo, że jest ono pomieszane w doktrynach i praktykach, że jest „schronieniem wszelkiego plectwa nieczystego i wstrętnego” – Obj. 18:2. Nie mogli uwierzyć, że Bóg odrzucił ich naród i przyjął zamiast nich jako Swój szczególny lud – narody zwane chrześcijaństwem. Rozumowali oni, że wiele z teologii i z praktyk nominalnego chrześcijaństwa jest czystym i prostym pogaństwem. Nie widzieli, że w wielkiej masie chrześcijan byli tu i tam święci Boży, i że tylko oni z Boskiego punktu widzenia składali się na duchowych Izraelitów – Maluczkie Stadko – stanowiąc niewielu bogatych, niewielu wielkich, niewielu mądrych, niewielu uczonych, niewielu szlachetnego urodzenia, według oceny świata.

Wyjaśnienie tej sprawy, którą Pismo Święte określa jako „tajemnicę ukrytą od wieków przeszłych i dyspensacji”, jest następujące: jest Boskim zamierzeniem posiadanie dwóch Izraeli – obydwa z nich są wymieniane w obietnicy danej Abrahamowi. Pierwszy, duchowy Izrael, którego przeznaczeniem jest udział w pierwszym zmartwychwstaniu i byciu podobnymi do aniołów – duchowymi istotami, niewidzialnymi dla ludzi. Tak jak Mesjasz reprezentowany był przez Izaaka, syna Abrahama, tak duchowa klasa, która jest przeznaczona do współdziedzictwa na duchowym poziomie, była reprezentowana przez Rebekę, żonę Izaaka. Duchowy Mesjasz, Jezus i Jego kościół wywyższony poprzez cierpienia jako nagrodę za wiarę, posłuszeństwo i samoofiary, musi najpierw być skompletowany i wywyższony do niebiańskiego stanu, zanim ziemskie błogosławieństwa będą mogły przyjść do Izraela, wypełniając dane mu wszystkie łaskawe obietnice, które wzmacniały serca jego dzieci przez te wiele stuleci. Realizacja tych obietnic przejdzie wszelkie oczekiwania.

W ten sposób obietnica dana Abrahamowi została podzielona na dwie części; Bóg powiedział do niego:

1. „Twoje nasienie będzie jako gwiazdy niebieskie” (duchowy Izrael), Mesjasz i jego wybrana oblubienica i
2. „twoje nasienie będzie jako piasek na brzegu morskim” – naturalny Izrael i niezliczone rzesze rodzaju ludzkiego, które otrzymają Boskie błogosławieństwo poprzez duchowy jak i cielesny Izrael. Ponieważ teksty Pisma Świętego wskazują, że tak jak wszystkie narody mają przywilej przyścia do Stanów Zjednoczonych i stania się obywatelami, tak samo w ciągu panowania Mesjasza wszystkie narody będą miały przywilej stania się Izraelitami i w ten sposób wezmą udział w błogosławieństwach Nowego Przymierza Izraela (Jer. 31:31; Rzym. 11:27).

W ten sposób wszyscy chętni i posłuszni z rodziny ludzkiej zostaną przyjęci do rodziny Abrahama. Przy zakończeniu tysiącletniego panowania Mesjasza cała ziemia będzie napełniona nasieniem Abrahama, czyli jego potomstwem, podniesiona do pełnej doskonałości i harmonii z Bogiem; a wszyscy niechętni, nieposłuszni zostaną zupełnie zniszczeni przez Immanuela we wtórej śmierci.

Charles Taze Russell - *Overland Monthly* /1910 rok - USA/